

„Merboys” to film autorstwa Jakuba Stępnia cechujący się niezwykle wrażliwością estetyczną. Ruchome obrazy zaproponowane przez dyplomanta łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych ukazują rutynowe zajęcia nauki pływania. Przedstawione w niezwykle oniryczny sposób budzą u oglądającego niepokój. Rytmika powtarzanych czynności, chłopięcych sylwetek koncentruje uwagę oglądającego na swoistą brutalność i bezkompromisowość. Kadrowanie, praca kamery oraz architektura, w której dzieje się performance dopełnia całość obrazu. Mocna sfera audio skupiająca się na szumie i kapaniu wody dodatkowo potęguje wcześniej wspomniany stan. Element mitologicznego syreniego śpiewu popełnionego przez postaci z filmu nadaje mistyczny charakter całości, a skrupulatność z jaką te czynności zostały nagrane, wskazuje na mocne zaangażowanie w tematykę oraz osobistą sferę emocjonalności z nią związaną.

Konwencja wideo performance jest medium umożliwiającym autorowi powrót do świata dzieciństwa i traumatycznych wydarzeń. Zaczerpnięte ze świata wspomnień, senne obrazy poruszają kontekst społeczny. Artysta na ich podstawie buduje wypowiedź wizualną sięgającą szerzej niż tylko osobiste doświadczenia. Porusza obszary męskiej seksualności, okresu dojrzewania, sztamowych oczekiwań względem muskularności. Subtelne wręcz zniewieściałe chłopięce sylwetki ukazane w filmie prowokują mimowolnie dyskusję na temat *body shamingu* w tak często pomijanym kontekście męskości.

Reinterpretacja zdarzeń jaką autor prezentuje w swojej pracy nakreśla kierunek rozumienia artystycznych działań jako osobiste dowody traum z młodości lat. Końcowe wypicie kakao z plastikowego kubka z nieopisaną zachłannością jest bardzo mocnym dopełnieniem. Pragnienie wpisuje się tu w dwojaki sposób bo nie mówimy tylko o fizycznej potrzebie uzupełnienia płynów ale też pragnieniu w kontekście seksualnym. Nie wolno zapomnieć o kompatybilności tytułu z pracą. Jego przewrotność a zarazem trafność w odniesieniu do całości spełnia funkcje metafizycznej klamry.

Zofia Wiktorek